

Wybrane komentarze na www.geoforum.pl po odwołaniu głównego geodety kraju Jolanty Orlińskiej

~**życzliwy** | 2012-02-14 11:47:27

No to teraz czas na naprawę geodezji :)
Brawo, pierwsza dobra wiadomość w tym roku!

~**dojście po IP** | 2012-02-14 12:14:06

Każdemu wolno kopać. Od razu widać jedność środowiska geodezyjnego. Hieny!

~**życzliwy** | 2012-02-14 12:21:02

Czemu hieny? Powiedz, co takiego dobrego się stało? Bubel z 9.11.2011 – ODGiK-i same nie wiedzą, co i jak mają robić. Czekanie na utęsknione przepisy, a tutaj nic...

Czasu było nadto, a jedynie co, to tylko firmy informatyczne i informatyczne...

~**falo** | 2012-02-14 12:21:20

Szkoda, bo nikt tak dobrze sobie nie radził na stanowisku GGK. Były wpadki, np. z uprawnieniami, ale przynajmniej coś się działo.

~**pa** | 2012-02-14 12:32:17

Działo się – zlecenie kontroli WINGiK-ów prywatnym firmom, zlecenie postępowań administracyjnych w zakresie odpowiedzialności, rozdawanie in blanco podpisanych uprawnień geodezyjnych, oddanie SGP egzaminów i kilku milionów złotych z egzaminów, koszarne rozporządzenia, rozrost do nieznanych rozmiarów GUGiK-u, który jest zbyt zajęty Fejsem, aby móc pracować – sporo tego.

~**falo** | 2012-02-14 12:39:05

A jednak szkoda. Plusy: 1. Załatwienie prawie 500 mln na geodezję. 2. Wdrożenie INSPIRE. 3. Rozporządzenia tworzące nowe podstawy prawne. 4. Zatrudnienie kilku osób na poziomie.

~**geodetaxxx** | 2012-02-14 12:42:13

Jeśli chodzi o Panią Orlińską, to jest wiele zastrzeżeń, ale nie ona jedna winna. Jednakże odpowiedzialność ponieść musi. Ważne, by środowisko i ludzie „na górze” dojrżeli problemy geodezji i próbowali je jakoś rozwiązać. By to „dbanie o rangę zawodu geodety” nie było tylko hasłem dla hasła. A wpadki, jak były, tak będą, ale ważne jest, by wyciągać konsekwencje nie tylko personalne.

~**jaga** | 2012-02-14 12:52:25

Podniosła rękę na powiaty i tak to się skończyło.

~**geodetka** | 2012-02-14 13:11:52

Trzymałam za tę Panią kciuki, ale zadanie ją przerosło. Złe prawo, może źli doradcy, może odcięcie się od środowiska, oddała wszystko bez walki. Niestety, ciągle ci sami ludzie wokół. Niestety, GUGiK to nie ARiMR. A geodezja przy tej Pani Prezes by poległa równo.

~**Ania** | 2012-02-14 16:13:18

Klasyczna zmiana po wyborach. Karuzela z ministrami powoli kończy się kręcić, pora obdzielać stołkami kierowników urzędów

centralnych osoby zasłużone w kampanii wyborczej lub ich totumfackim. Nie ma się czym podniecać. Rzecz nie ma charakteru merytorycznego. Po prostu są nowi chętni.

Rok, półtora będą się uczyć, i jakoś pójdzie :) Obserwujmy konkurs.

~**geodeta** | 2012-02-14 17:31:17

Szkoda, to był najlepszy GGK od czasu powołania tego urzędu. Bo kto niby lepszy? Potrapeluk? Albin? Mogę się założyć, że jej następcą – Grad, nie Grad – będzie gorszy.

~**obiektywny** | 2012-02-14 17:58:27

Jak czytać większość tych komentarzy, to widać polskie piekło, i zaraz przypomina mi się kawał, jak to nad polską kadzią żadnego diabła nie potrzeba, bo sprawę załatwiają ci od środka. Podziwiam Panią Prezes za odwagę, że w ogóle zdecydowała się cztery lata temu zostać GGK w tej branży żmij i Judaszy (większość poprzedników była znacznie krócej). Teraz, kiedy rekiny poczuły krew, to atakują. A wyścary przeczytała raport Komisji Europejskiej o postępach we wdrażaniu INSPIRE, to m.in. dzięki już byłej GGK jesteśmy na drugim miejscu ze wszystkich krajów UE i EFTY. Ale po co czytać i bezstronnie analizować, kiedy ma się zamiar i tak dokopać. A tak na marginesie, czy każdy, kto chce ruszyć administrację powiatową i przestarzały sposób nadawania uprawnień, musi tak kończyć? Pół roku temu dyrektor, teraz prezes. A świstak (ten ze Śląska) siedzi i zawija! Quo vadis, geodezjo?

~**s1000** | 2012-02-14 23:06:39

A może niech powołają nie urzędnika, tylko normalnego, zwykłego przedsiębiorcę – geodetę, co zna życie i przepisy, nie urzędasa, i może wtedy zapanuje normalność.

~**geodeta praktyk** | 2012-02-15 08:31:10

Same uprawnienia niewiele dają, jak się nie ma praktyki i doświadczenia w czystej produkcji. Wiele osób ma uprawnienia i nie wykonał samodzielnie żadnego opracowania. Tak samo tytuły naukowe. Jak się jest świetnym teoretykiem, można uczyć w szkole, a niekoniecznie iść w teren. Aby skutecznie zarządzać geodezją, trzeba mieć spory staż w wykonawstwie, wiedzę, kontakty, i w tej kolejności, niestety.

~**AS** | 2012-02-15 08:58:35

Mili nasi. Każdy GGK miał zalety i wady. I zawodowe, i osobiste. Nie plujmy na nich za wszystko, bo to nie fair, wszak można wskazać przy każdym również plusy, a co by nie mówić, sposób prowadzenia krytyki świadczy o środowisku – a tu najczęściej żenada. Nie będzie ani osoby, ani klimatu i możliwości, żeby zaspokoić interesy wszystkich grup w środo-

wisku i jeszcze realizować cele państwa. I jeszcze gorąca prośba, jeśli ktoś pozwala sobie na wycieczki w kierunku konkretnych osób (np. do A. Grada czy J. Albiną), to niech ma odwagę podpisać się imieniem i nazwiskiem, tak jest uczciwiej.

~**Waldemar Izdebski** | 2012-02-15

09:39:13

Nie wiem, na ile podane powody odwołania są powodami rzeczywistymi, ale można było pozwolić odejść z honorem. Odwołanie w trybie nagłym jest krzywdą i powodem do opłuwania przez bezimiennych komentatorów. Mimo że w ostatnim czasie krytycznie odnosiłem się do poczynań GUGiK, to jest mi przykro, że tak traktuje się odchodzącego GGK. Jolu, serdecznie współczuję i pozdrawiam.

~**GGK na zlecenie** | 2012-02-15 10:27:16

MAiC szuka następcy – startuję. GGK ma: posiadać tytuł zawodowy magistra lub równorzędny; posiadać obywatelstwo polskie; korzystać z pełni praw publicznych; nie być skazanym prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe; posiadać kompetencje kierownicze; posiadać co najmniej 6-letni staż pracy, w tym co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym; posiadać wykształcenie i wiedzę z zakresu spraw należących do właściwości GGK. Aby robić czynności materialno-techniczne na rzecz GGK, trzeba być supergeodetą – 6 lat doświadczenia w służbie i uprawnienia, a tutaj proszę, spełnia prawie każdy.

~**Podatnik** | 2012-02-17 21:06:32

Ja ze swej strony – z ulgą – dziękuję pani GGK. Jeszcze bardziej dziękuję panu ministrowi Boniemu. GGK dla polskiej geodezji nie zrobiła tego, czego od niej się spodziewałem. Być może ma wybitne osiągnięcia w GIS-ach, ISOK-ach, TERYT-ach, GBDOT-ach, ASG-EUPOS-ach, Geoportalach albo innych INSPIRE-ach. Totalną porażką ustępującego GGK jest natomiast problematyka „zwykłej” geodezji. Zamiast „wprostować” zaszłości i określić nowe „zasady gry” w aktualnej rzeczywistości, doprowadziła do totalnego chaosu...

~**Paweł** | 2012-02-20 08:55:26

Jak patrzę na to, co się dzieje w tym zamieszaniu politycznym, to mnie nic nie zdziwi, a obwiniać jedną osobę za wszystkie grzechy geodezji, to i sumienie mi nie pozwala. Przecież to się ciągnie wszystko tak długo, jak długo mamy jedną z pierwszych ustaw z początku okresu demokracji. Dopóki będzie w obiegu ten anachroniczny przepis prawa, dopóty będą wieczne utyskiwania i problemy w geodezji i wśród geodetów.

Wybór i skróty redakcji